

" Kościół tak często modli się :

*Ach, Panie, poślij nam Twoją obecność. Zstąp wśród nas - porusz nas. Objaw nam siebie!*

Ale Boża obecność nie zstępuje tak po prostu. Nie zstępuje nagle i nie zaskakuje i nie oszałamia zgromadzenia. Wydaje się, że mamy wyobrażenie, iż obecność Chrystusa jest niewidzialnym dymem, który Bóg rozpyła w atmosferze, tak jak starotestamentowy obłok chwały, który tak wypełniał świątynię, że kapłani nie mogli ustać i pełnić swojej służby. Zapominamy, że teraz nasze ciała są świątynią Boga i jeżeli Jego chwała przychodzi, to musi okazać się ona w naszych sercach i wypełnić nasze ciała. Chrystus nie zamieszkuje budynków czy atmosfery; właściwie niebiosa nie mogą Go ogarnąć. Manifestuje się On raczej w naszych posłusznych i uświęconych ciałach - Jego świątyniach.

*Myśmy bowiem świątynią Boga Żywego, jak powiedział Bóg; Zamieszkać wśród nich i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim /2 Kor.6, 16/.*

*Albo czy nie wiecie, że ciała wasze są świątynią Ducha Świętego, który jest w was? /1 Kor 6, 19/*

David Wilkerson 1989